

## Mała dawka mediów

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Bezpośrednio i pośrednio. 24 godziny na dobę. Informacje mniej ważne, ważne i bardzo ważne. Informacje fascynujące, poruszające. Informacje nadzwyczajne. Głównym składnikiem receptury małej dawki mediów są fragmenty informacji zwyczajnych. A zarazem użytecznych.

### Zdaniem filozofa, etyka



Cóż, trzeba powiedzieć, że w tej chwili środowisko lekarskie ma znacznie obniżone standardy wymagań moralnych wobec swoich własnych kolegów-lekarzy. Informacja, że któryś z medyków „bierze” zazwyczaj nie wywołuje u jego kolegów po fachu powszechnego oburzenia, a tylko coś w rodzaju utyskiwania na ogólny upadek obyczajów. Podobny ton widać nawet w wypowiedziach ministra zdrowia Zbigniewa Religi, który komentując całą sytuację w szpitalu MSWiA, powiedział usprawiedliwiająco, że przecież świnie i kanalie mogą znaleźć się w każdym środowisku, także wśród lekarzy. Owszem, logicznie rzecz biorąc, minister Religa ma całkowitą rację, faktem jest jednak różnica między poziomem akceptacji dla korupcji w środowisku lekarskim i innych grupach zawodowych. Miejmy nadzieję, że ujawnianie czynów takich osób jak ordynator G. otworzy wreszcie polskim lekarzom oczy na ich własne błędy. Może pod pręgierzem opinii publicznej i czujnym okiem śledczych i prokuratorów lekarze wreszcie zaczną dbać o przestrzeganie starych etycznych zasad swego zawodu i moralną czystość środowiska medycznego.

JACEK HOŁÓWKA  
filozof, etyk  
„DZIENNIK”

### W Wielkopolsce 550 zaświadczeń



Brakuje około 200 lekarzy i ponad 200 pielęgniarek – takie są ustalenia wielkopolskich samorządów, które pod koniec ubiegłego roku zbierały dane o sytuacji w służbie zdrowia. Według informacji Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, zaświadczenia potwierdzające prawo wykonywania zawodu, potrzebne do szukania pracy za granicą, wzięło w naszym regionie 550 lekarzy. Prezes WIL, Stefan Sobczyński, przyznaje jednak, że trudno dokładnie policzyć wyjeżdżających, bo nie wszystkie kraje takich zaświadczeń żądają. Jego zdaniem, w Wielkopolsce przede wszystkim brakuje anesteziologów, chirurgów oraz ortopedów. Dramatyczna jest też sytuacja w pulmonologii.

MARIA BIELICKA  
„GAZETA WYBORCZA”

### Rzecznik powiadomił prokuraturę



Doktor Saina Jamijnsuren z Mongolii, która od kilku miesięcy przyjmowała w Pile pacjentów i leczyła ich ziołami, zdaniem miejscowych lekarzy, robiła to nielegalnie. – Powiadomiłam rzecznika odpowiedzialności zawodo-

wej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej o praktykach tej pani, a ten powiadomił prokuraturę – przyznała Teresa Koźmińska, szefowa pilskiego oddziału Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Rzecznik Izby doktor Krzysztof Kordel wyjaśnia, że w przypadku zielarki z Mongolii zaszło podejrzenie, że bez pozwolenia leczy ludzi. – Aby praktykować w zawodzie lekarza, trzeba mieć kwalifikacje potwierdzone dokumentami i pozwolenie Izby Lekarskiej na prowadzenie gabinetu lekarskiego – mówi Krzysztof Kordel. Po złożeniu doniesienia prokuratura wszczęła postępowanie wyjaśniające. Bada, czy lekarka z Mongolii złamała ustawę o zawodzie lekarza. Jak dotąd udało się ustalić, że miała pozwolenie na pracę od wojewody kujawsko-pomorskiego na wykonywanie masażu tybetańskiego klasycznego. – Obcokrajowiec chcący w Polsce leczyć musi uzyskać prawo wykonywania zawodu z Izby Lekarskiej – wyjaśnia doktor Wojciech Buxakowski, przewodniczący komisji do spraw rejestracji lekarzy w Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej. Procedura wymaga przede wszystkim zgłoszenia się do Izby, gdzie trzeba okazać dyplom uczelni, którą się skończyło. Dopiero to uruchamia dalszą procedurę. Wszystko kończy się egzaminem z języka polskiego. – Innej drogi do gabinetu lekarskiego nie ma, a jeżeli ktoś bez tego leczy, diagnozuje i orzeka, może nim się zająć prokurator. Taka praktyka jest traktowana jak przestępstwo wynikające z ustawy o zawodzie lekarza – informuje doktor Wojciech Buxakowski.

EWA AUER, DANUTA PAWLICKA  
„GŁOS WIELKOPOLSKI”

### Muszą przytyć modelki i... manekiny



Hiszpańska minister zdrowia Elena Salgado porozumiała się z największymi sieciami odzieżowymi, w tym z Zara i Mango, że z wystaw sklepowych wkrótce znikną manekiny o rozmiarze „skóra i kości”. Minimum tolerancji to europejski rozmiar 38. Za to na wieszakach pojawi się rozmiar 46, do tej pory wstydliwie upychany po stoiskach dla puszystych. Cel tej kampanii jest oczywisty: walka z anoreksją, która wśród młodych Europejki, zapatrzonych w wybiegi mody i obowiązujące tam standardy, wymknęła się spod kontroli. Mają przytyć też modelki: w Hiszpanii, wzorem Włoch, wprowadzono minimalny BMI – wskaźnik masy ciała, waga podzielona przez kwadrat wzrostu – równy 18. Co przy wzroście 175 cm oznacza minimum 55 kg.

„POLITYKA”

### Nowi internauci



Podsumowaliśmy styczeń 2007 na naszych stronach internetowych. Z danych na dzień 31.01.2007 wynika, że w tym miesiącu zarejestrowało się 8726 nowych internautów. Najczęściej czytane w styczniu były artykuły z „Przewodnika Lekarza” z liczbą 14 072 wyświetlenia, następnie ze „Współczesnej Onkologii” – 7839 wyświetleń oraz „Kardiologii Polskiej” – 6205 wyświetleń.

www.termedia.pl

MEDIA W MAŁEJ DAWCE ZAAPLIKOWAŁ  
ANDRZEJ PIECHOCKI